

Twitter przywróci cenzurę zwaną „walką z dezinformacją”

25 czerwca 2023

Twitter zgodził się przestrzegać nowych surowych przepisów UE dotyczących zwalczania dezinformacji, rosyjskiej propagandy i przestępczości internetowej po tym, jak w czwartek zespół urzędników Komisji Europejskiej wszedł do siedziby platformy, by przeprowadzić kontrolę.



Urzednicy sprawdzali zdolność firmy do zgodnego z przepisami działania w Europie: kontroli nad rosyjską propagandą, fałszywymi wiadomościami i działalnością przestępczą, łącznie z wykorzystywaniem seksualnym dzieci. UE ostrzegła wcześniej właściciela platformy Elona Muska, że Twitter może zostać objęty całkowitym zakazem działania w Europie lub grzywnami sięgającymi 6 proc. globalnych przychodów – podaje „The Guardian”.

O zrealizowaniu przez Twittera tzw. „testu warunków skrajnych” powiadomił komisarz UE Thierry Breton. „W kwestii przestępczości internetowej nie może być żadnych półśrodków. Bardzo duże platformy internetowe muszą wprowadzić niezbędne środki i kontrole wewnętrzne, aby przygotować się na nowe europejskie przepisy” – stwierdził.

Breton, przebywający z dwudniową wizytą w Dolinie Krzemowej, powiedział, że Twitter musi jeszcze sporo zrobić, by dostosować się do nowych regulacji. „Twitter poważnie podchodzi do tego zadania i zidentyfikował kluczowe obszary, na których musi się skupić, aby zachować zgodność z Aktem o usługach cyfrowych (DSA). Prace muszą być kontynuowane, aby systemy były na miejscu i działały skutecznie i szybko” – oświadczył. „Zwalczanie dezinformacji, w tym prorosyjskiej

propagandy, będzie również obszarem szczególnego zainteresowania, zwłaszcza że wkraczamy w okres wyborów w Europie”.

Wiosną Twitter, wykupiony w październiku ub. roku przez Elona Muska, zrezygnował z udziału w dobrowolnym kodeksie dobrych praktyk w ramach europejskiego sojuszu walki z dezinformacją. Musk, określający się jako radykalny zwolennik wolności słowa, od przejęcia platformy działał na rzecz obniżenia wpływu regulacji na jej funkcjonowanie.

Jednak od sierpnia, kiedy w życie wejdzie DSA, walka z dezinformacją stanie się obowiązkiem działających w UE platform, które będą musiały usuwać dezinformujące treści, uznane za niezgodne z prawem. Oczywiście pod płaszczykiem „dezinformacji” można usuwać dowolne treści, nawet jeśli okażą się prawdziwe. Najnowszy przykład? Covidowa cenzura. Nawet szef Facebooka przyznał, że niektóre treści, które cenzurowano w mediach społecznościowych, okazały się prawdziwe.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)